

Paluch, Daj mi powód (prod. Oster)

Daj mi powód bym się podniósł
By być skurwielem podaj powód mi
Wszyscy dziś walczą o podium
Ja wciąż się staram by nie gonić ich

Do moich ziomów nie mówię bracie
Bo jedyne mam od narodzin
Chociaż porwane mamy relacje
I nie zawsze nam to wychodzi
Nie wiem czy to źle
Że z obcymi mam braterski kontakt
To nie tylko bite pięć
Raczej ciężka gadka o najgorszych troskach
Tak miałem od zawsze
Chce być dla swoich jak na serce miód
By nigdy nie powiedział o mnie
kurwa, to był słaby punkt
Właśnie trwa 12 runda i
od kilku lat leci pierwsza minuta
Mój hypeman od szóstej ma skille chirurga
i tylko najbliżsi są gdzieś na trybunach
Na deskach debiutant
Siema, dzieci myślą że wygram
Nie znają zasad
Maskuję ból
Uśmiecham się i rozumiem rodziców po latach
I nie ma ze pękiesz
Nie ma ze wracasz
Musisz być w pionie nawet jak toniesz
Dla nich jesteś jak pieprzony batman
Zawsze zapewnisz szczęśliwy koniec

Daj mi powód bym się podniósł
By być skurwielem podaj powód mi
Wszyscy dziś walczą o podium
Ja wciąż się staram by nie gonić ich
/x2

Wszystko leci za szybko
Przyjaciół z dzieciństwa swą walkę przegrał
Nie zdążyłem się pożegnać
Przebacz
W tych wersach wysyłam telegram
Wierze że tam będzie lekko
Bo ostatnie lata były męką
Pewnie latasz po torze na slikach
Z odkręconą manetką
Wszystko leci za szybko
Przygotować się na śmierć
Raczej nic z tego
Spróbuj wytłumaczyć komuś ziomus
Twoją wieczną nieobecność
Wiem skąd wynika lęk
Bo chciałbym nam podarować wieczność
By oszczędzić nam łez
I zapewnić nam wszystkim bezpieczeństwo
Wszystko leci za szybko
I zawsze za późno dociera to do nas
Czas lubi brutalnie przypomnieć o sobie
że tego skurwiela nikt nie pokona
nie lubię go drażnić, maglować bez celu
choć nigdy nie czułem się jego więźniem
czuję się wolny i nadal spokojny
i pewien tego że życie jest piękne

Daj mi powód bym się podniósł
By być skurwielem podaj powód mi
Wszyscy dziś walczą o podium
Ja wciąż się staram by nie gonić ich
/x2